

Wicepremier Korzycki we Wrocławiu

Racja, siła i zwycięstwo po naszej stronie Inauguracyjna akademicka Tygodnia Ziem Zachodnich

W dniu wczorajszym w sali Teatru Miejskiego we Wrocławiu odbyła się inauguracyjna akademicka, poświęcona otwarciu „Tygodnia Ziem Zachodnich”. W pierwszej części akademii po odegraniu Hymnu Narodowego przez orkiestrę Filharmonii Wrocławskiej pod batutą dyr. S. Stryliły wystąpił kierownik Okręgu Dolnośląskiego P. Z.Z., inicjator imprezy, mgr. Wierszicki.

„Ziemie Odzyskane — powiedział Zb. Wierszicki — nie są korzyścią wyłącznie tylko Polski. Ziemie Zachodnie — to pokój i bezpieczeństwo świata — i właśnie pod tym hasłem odbywa się Tydzień Ziem Zachodnich. Ziemie Zachodnie w ręku Niemiec — to groźba nowej wojny.

Najdobitniejszym argumentem polskości Ziem Zachodnich jest półtora miliona polskiej ludności autochtonicznej. Te półtora miliona rdzennych Polaków — to nasz atut moralny, to nasze prawo do tych terenów. Naszą prawdą, o bok 5 prawd Związku Polaków w Niemczech, jest, że byliśmy tu i będziemy. Dzisiaj jest nas pięć milionów, za parę lat będzie nas jeszcze więcej. Pokój i bezpieczeństwo Europy zależą wyłącznie od tego, czy Ziemie Zachodnie będą należały do Polski.”

Po odegraniu przez orkiestrę Filharmonii Wrocławskiej „Poloneza” Chopina, na trybunę wstępuje prezydent miasta ob. Kupczyński.

PRZEMÓWIENIE PREZ. MIASTA KUPCZYŃSKIEGO

„Tydzień Ziem Zachodnich — powiedział prez. Kupczyński — wprowadza każdego Polaka na tory myślowe największego obecnie zagadnienia, jakim są granice Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Ziemie Zachodnie — to organiczna całość odrodzonej Polski, a Jej granice, to fundament pokoju i bezpieczeństwa światowego. Naród polski będzie kroczył niezachwianie na tej drodze. Ziemie Zachodnie powrócą do Macierzy — jest to historyczny fakt, fakt dokonany i nieodwracalny. Ziemie Odzyskane, by żyć, są i będą polskie. Ziemie Odzyskane wrócili do Macierzy, gdyż organicznie stanowią całość z pozostałymi terenami. Nie anektowaliśmy tych ziem, lecz objęliśmy je jako straconą własność. Ziem tych nie otrzymaliśmy od nikogo w podarunku, lecz w godzinie wielkiego przełomu historycznego powróciliśmy na stare rubieże piastowskie.

Tydzień Ziem Zachodnich za granicą

„Tydzień Ziem Zachodnich” organizowany w dniach od 13 — 20 kwietnia przez Polski Związek Zachodni w skali ogólnopaństwowej i ogólnonarodowej zapowiada się imponująco, nie tylko w kraju ale i za granicą.

Z inicjatywy PZZ. odbędą się uroczystości i imprezy wśród całego wychodźstwa szczególnie we Francji, gdzie jak widać choćby z licznych artykułów, komunikatów i notatek w amtejszej prasie polskiej, myśl użądzenia „Tygodnia Ziem Zachodnich” spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem wśród naszych rodaków. Między innymi Polonia Francuska wędzie miała w tym czasie okazję obejrzeć filmy polskie o Ziemach Odzyskanych oraz zwiedzić wystawę p. „Ziemie Odzyskane”, która została otwarta w Paryżu.

Wyświetlanie filmów i podobna wystawa odbędzie się również w Au-

Chcemy być wolnym i suwerennym narodem, chcemy żyć z wszystkimi w przyjaźni, lecz naród Polski i Polska nie będzie towarem na sprzedaż, którym można handlować z Niemcami.

UZNAJEMY TE GRANICE ZA OSTATECZNE.

Z kolei, witany rzesistymi okłaskami na scenę wchodzi wicepremier Rządu Polskiego ob. Antoni Korzycki. W swoim dłuższym przemówie-

niu wiceprem. Korzycki powiedział co następuje: „Przypominanie zbrodni ostatniej wojny jest nie na ręce panom Churchillom, Byrnesom i innym ich przyjaciółom. Spodziewali się oni, że bez ograniczeń będą mogli korzystać z potencjału gospodarczego polskich Ziem Odzyskanych. Rząd Polski jednak zerwał z założeniami polityki przedwrześniowej. Zdajemy sobie sprawę, że należy dziś czynić wszystko, aby zapewnić Polsce

i światu pokój. Nie chcemy cudzego, ale swego będziemy bronić do ostatniej siły. Nie będziemy dyskutować na temat granic zachodnich, gdyż uznajemy je za ostateczne.

Odnieśliśmy zwycięstwo nad Niemcami. Nie pozwolimy jednak nigdy na to, aby miał się powtórzyć drugi Grunwald. Nowy Grunwald dopełnił się pod bramą Brandenburską w Berlinie, a ostatecznie owoce jego wyszyskane zostały w Poczdamie.

W psychice niemieckiej nie wygasił jeszcze sen o Leningradzie, lecz możemy wszystkich zapewnić, że sen ten nigdy się już nie urzeczywistni.

Żyjemy w czasach, kiedy decydującą wymowę mają fakty. Podsumowanie naszych osiągnięć w ciągu dwulecia pracy na Ziemach Odzyskanych daje naprawdę imponujący bilans. W czasie tych dwu lat osiedliliśmy tu 5 milionów Polaków, uprawiliśmy ziemię, zadymiliśmy kminy fabryczne, z kopalni popłynął węgiel, ruszył handel i rzemieślnictwo. Z kraju rolniczego przekształciliśmy się w kraj przemysłowo-rolniczy. Zostaliśmy państwem gospodarczo suwerennym, a gospodarza suwerenność oznacza dzisiaj suwerenność polityczną. W naszym ręku Ziemie Odzyskane staną się źródłem dobrobytu i pokoju, w ręku Niemiec nową kuźnią wojenną.

Kto pragnie dzisiaj Niemcy oddarowywać, niech czyni to z własnej kieszeni. „Drang nach Osten” zakończył się raz na zawsze. Posunęliśmy się na Zachód i stąd nas nikt usunąć nie zdoła.

Racja, siła i zwycięstwo jest po naszej stronie — zakończył swoje przemówienie wicepremier Korzycki.

Na zakończenie pierwszej, oficjalnej części poranku orkiestra Filharmonii odegrała „Bajkę” Moniuszki.

CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA.

Po krótkiej przerwie w części artystycznej usłyszeliśmy deklamację wiersza „Wracam” Konowicza w wykonaniu p. Królówskiej, art. Teatru Dolnośląskiego, wiersz własne Bronisława Brońskiego, „Dedykacje” w wykonaniu p. Halikiewicza, art. Teatru Doln., pieśń W. Zdanowicza „Serce Pierrot’a” w wykonaniu Niuty Bolskiej, artystki teatralnej, oraz dialog „Bagatela” w wykonaniu p. Zdanowicza. Wiersz Beaty Obertyńskiej „Nie Ty” wygłosiła p. Galicka. Prolog ze „Strasznego Dworu” odśpiewali p.p. Szepteyki, Sauk, Wroniecki a stowarzyszeniem chóru Opery Dolnośląskiej.

Arię Miecznika ze „Strasznego Dworu” wykonał popularny artysta *Wojniczko Marian*. Na zakończenie uroczystości drugiej części poranku wystąpił balet Opery Dolnośląskiej pod kierownictwem baletmistrza Z. Piątkowskiego w „Mazurce” ze „Strasznego Dworu”.

Należy podkreślić staranne przygotowanie akademii, jak też wzorową organizację, która w znacznej mierze przyczyniła się do powodzenia imprezy. (lg.).

Ostatnie tygodnie amnestii

WARSZAWA (PAP.). — W ostatnich tygodniach trwania amnestii akcja ujawniania się członków podziemia wzrasta na nasileniu. Komisja amnestyjna przy Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego Warszawa — miasto notuje ostatnio dalsze zgłaszające się grupy członków nielegalnej organizacji.

Spśród ujawniających się członków organizacji WIN ze znanej na terenie Hrubieszowskiego grupy „Azji” ujawnił się: zastępca komendanta obwodu ps. *Druh i Hel*, adiutant komendanta obwodu „Azji” ps. *Lis i Cedro*, członek obwodu ps. *Klon* i inni. Wszyscy wymieniani zdali przed komisją posiadaną broń.

Wśród licznie ujawniających się członków WIN znaleźli się: komendant placówki 21 (*Garwolin*) ze zgrupowania Czarnego ps. *Kłomb*, członek WIN-owskiej bandy *Młota* z terenu woj. białostockiego, ps. *Akrobot*, grupa członków WIN z terenu pow. wysokomazowieckiego z propagandzistą ps. *Granat*, buchalterka głównej komendy WIN, b. podwładna płk.

Rzepeckiego ps. *Magda* i inni.

Wśród dalszych ujawniających się członków podziemia znalazł się również aktywista *Polskiego Stronnictwa Ludowego*, będący jednocześnie pod pseud. „Rafał” założycielem i kierownikiem na

terenie Warszawy nielegalnej organizacji pn. „*Towarzystwo Opora Młodzieży*”, którego zadaniem było organizowanie młodzieży szkolnej i harcerskiej do akcji propagandowej skierowanej przeciwko Rządowi Polskiemu.

Premier Cyrankiewicz w Wałbrzychu na uroczystościach Komitetu Miejskiego PPS

W Wałbrzychu odbył w dniu wczorajszym drugi miejski zjazd PPS. Na uroczystości przybył z Warszawy Premier Józef Cyrankiewicz, wojewoda wrocławski mgr. St. Piaskowski, oraz posłowie

Hochfeld i mgr. Siemek. Premiera powitamy w granic miasta delegacja górników wałbrzyjskich, po czym uformował się pochód, który ulicami miasta udał się do sali kina Polonia.

Po przemówieniach przedstawicieli miejscowego społeczeństwa oraz działaczy PPS-u, dłuższe przemówienie na temat obecnej sytu-

cji oraz w sprawie naszych granic zachodnich, wygłosił premier Józef Cyrankiewicz.

Na zakończenie premier Cyrankiewicz dokonał uroczystego odsłonięcia nowego sztandaru Miejskiego Komitetu PPS.

Szczegóły przemówienia premiera Cyrankiewicza podamy w najbliższym wydaniu naszego pisma.

Ostatnie prace Konferencji Moskiewskiej

MOSKWA (obsł. wł.) Konferencja moskiewska wchodzi w końcowe stadium. W dniu dzisiejszym rozpoczął się piąty tydzień obrad min. spr. zagr.

Na sobotnim posiedzeniu Rada rozpatrywała sprawozdanie komisji koordynacyjnej w sprawie organizacji politycznej Niemiec.

Min. Marshall zaproponował zawarcie 40-letniego paktu francusko-angielsko-sowiecko-amerykańskiego.

Następnie ministrowie omówili sprawę demilitaryzacji i rozbrojenia Niemiec a także zagadnienie proceduralne związane ze zwołaniem konferencji pokojowej.

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego

Posiedzenie Sejmu Ustawodawczego odbędzie się dnia 15 kwietnia br. we wtorek o godz. 11-tej w sali posiedzeń przy ul. Daszyńskiego Nr. 4.

Porządek dzienny: 1) pierwsze czytanie rządowych projektów ustaw jak ustawy skarbowej na okres od 1 stycznia do 31 grudnia 47 r. b) o państwowym planie inwestycyjnym na rok 1947, c) o przewidywanym budżetowym na okres od 1 kwietnia do 30 czerwca 1947 r.

2) Sprawozdanie komisji rolnej o wniosku nagłym posłów Stronnictwa

Ludowego w sprawie rychłego dostarczenia rolnikom nawozów sztucznych na okres zasiewów wiosennych.

3) Sprawozdanie komisji prawniczej i regulaminowej o wniosku posłów klubu parlamentarnego związku Polskich Socjalistów w sprawie powołania komisji planu gospodarczego.

4) Sprawozdanie komisji wojskowej o wniosku posłów Tadeusza Cwika i Gustawa Paszkiewicza w sprawie uczczenia zasług postać Karola Świerczewskiego.

5) Sprawozdanie komisji sejmowych w sprawie zatwierdzenia dekretów Rządu Jedności Narodowej RP.

Skarb Mussoliniego

RYM (API). — Dziennik *Messagero* donosi, że policja włoska dokonała wczoraj ekshumacji zwłok pochowanej w Mediolanie kochanki Mussoliniego Klary Petacci. Ekshumacja powzięta została w związku z tajemniczym „skarbem” Mussoliniego, który po rozstrzelaniu duce przez partyzantów miał być przekazany władzom i zaginął w czasie transportu do Mediolanu. Krażyła pogłoski, że skarb ten znajdował się w grobie Klary Petacci. Jak donosi *Messagero* znaleziono istotnie w czasie ekshumacji kilka dokumentów i innych kosztowności.

Wolny port w Wiedniu

WIEDŃ (PAP). W związku z planami odbudowy Wiednia powstał projekt utworzenia w tym mieście wolnego portu, co uczyniłoby ze stolicy austriackiej centrum handlowe Europy środkowej i południowo-wschodniej. Realizacja tego projektu pozwoliłaby na wykorzystanie niezwykle dogodnej sytuacji geograficznej Wiednia, położonego na skrzyżowaniu wielkich międzynarodowych traktów handlowych. Stolica Austrii posiada pierwszorzędne urządzenia portowe, możliwości taniego transportu do Niemiec w górę rzeki, a w dół Dunaju do Morza Czarnego przez Budapeszt, i szeregu rzecznych portów Rumunii. Wiedeń posiada poza tym doskonałe połączenia kolejowe z państwami bałkańskimi, Czechosłowacją, Niemcami i Europą Zachodnią.

Ścisły związek z rozbudową Wiednia, jak węzła tranzytowego, posia-

da sprawa komunikacji pomiędzy Wiedniem a portem w Trieście. Ponadto Triest nigdy nie należał do Austrii, między innymi dwoma miastami istnieje dobra komunikacja kolejowa.

Do stworzenia w Wiedniu wielkiego ośrodka handlowego przyczyni się również rozwój połączeń telegraficznych. Za kilka lat Wiedeń posiadać będzie bezpośrednie kable z Londynem, Brukselą, Paryżem, Zurychem, Pragą, Warszawą i Sztokholmem.

Na forum ONZ

NOWY JORK (obsł. wł.) 28 kwietnia rozpocznie się specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ dla rozpatrzenia sprawy Palestyny. Dotychczas na zwołanie specjalnej sesji zgodziło się 29 państw co stanowi trochę ponad większość potrzebną do zwołania specjalnej sesji.

gli, gdzie dzięki dwujęzycznemu katalogowi i odpowiedniej broszurze poza Polakami i Angliami napewno zainteresują się naszymi dokonaniem na Ziemach Odzyskanych.

Wspaniale zamierza z okazji „Tygodnia Ziem Zachodnich” zadokumentować jedno Słowiańską bratni Naród Czeski. Czeskie Związki Zawodowe, Związek Młodzieży Czeskiej, Komitet Słowiański i Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Czeskiej urządzą w Pradze dużą manifestację. Identyczna manifestacja odbędzie się też w Bratysławie.

Oprócz tego dochodzą wiadomości o zamiarze wyrażenia w „Tygodniu Ziem Zachodnich” solidarności z Polską i jej zachodnimi granicami ze strony organizacji społecznych, szczególnie młodzieżowych jugosłowiańskich, francuskich, belgijskich i holenderskich.

WALKA Z NIEMCAMI TRWA

Obserwujemy ciekawe zjawisko: podczas gdy postawa świata politycznego na Zachodzie wobec Niemiec mięknie, stanowisko ośrodków politycznych Niemiec usztywnia się. Niedawno dowiedzieliśmy się, że najbardziej chyba w obecnym układzie niemieckich stosunków wewnętrznych demokratyczna partia Jedności socjalistycznej SED, która jedyna spośród całego t. zw. bloku demokratycznego w sprawie granic wschodnich wypowiadała się za koniecznością uznania jej przez Niemcy „dla dobra pokoju” — obecnie ustami swych przywódców autorytatywnie odrzuca wszelkie zmiany granic niemieckich także na wschodzie „dla dobra Europy”. Wyprawa komunisty niemieckiego Reimanna do Londynu oraz eskapada werbunkowa Piecka i Grotewohla do zachodnich Niemiec, miały niewątpliwie jeden wspólny cel: wykazać światu, że komuniści niemieccy nie mają najmniejszego zamiaru dla jakichkolwiek koncesyj na rzecz porozumienia z narodami ościennymi rezygnować z ewentualnego prymatu w Niemczech, który — jak się okazuje — zdobyć można tylko przez całkowite popieranie niemieckiej „wojny do życia w odpowiedniej przestrzeni”. Interpretacja tych pojęć jest zawsze zależna wyłącznie od skłonności i warunków dziejowych. W marcu 1915 Związek Rolników. (Bund der Landwirte) w specjalnym memoriale jako przestrzeń życiową proklamował całą Belgię, północną Francję aż do Romy, na wschodzie zaś całą Polskę, Ukrainę i państwa bałtyckie z Finlandią włącznie (książę helski Fryderyk Karol, szwagier Wilhelma II miał być królem Finlandii, Wilhelm zaś zaprojektował nawet osobiste herb Kurlandii, którym jako „książę kurlandzki” chciał się pieczętować).

STARE BŁĘDY I RZECZ NARODÓW.

Przegrana wojna 1918 zmusiła Niemców do zredukowania swej „woli życiowej” na odpowiedniej przestrzeni. Kardynałny błąd traktatu wersalskiego, który dopuszczał możliwość późniejszej jego rewizji na korzyść Niemiec, stał się początkiem niemieckiej polityki rewizjonistycznej, której szczytnym prekursorem na terenie międzynarodowym był, jak wiadomo, Gustav Stresemann. „Dla dobra pokoju” ówczesne mocarstwa zwycięskie własnymi rękami kruszyły traktat pokojowy, podpisany przez Niemców, a wreszcie Hitler, zbierając owoce polityki stresemannow-

skiej, ogłosił traktat wersalski za nieobowiązujący dla Niemiec. Konsekwencją nieuchronną tego kroku była rzecz narodów 1939 — 1945, po nieważ niemiecka wola życiowa nie mogła pomieścić się nawet na tej przestrzeni, jaką miała do dyspozycji po aneksji Austrii i Czechosłowacji... Klęska r. 1945 zmusiła naród niemiecki znowu do ograniczenia swej niespokojnej, nieustannie fermentującej woli życiowej. Tym razem zwycięzcy, przeprowadzili bezwarunkową kapitulację Niemiec, określili ich „przestrzeń życiową” zgodnie nie tylko z istotnymi potrzebami narodu niemieckiego, lecz również zadośćuczynili sprawiedliwości dziejowej, swracając Polsce ziemie, zrabowane jej przez zachłannego i nienasyconego zaborcę. To jednoznaczne postanowienie, powzięte w Poczdamie, rzecz jasna nie było przeciw dyktowane jakąś specjalną sympatią czy miłością do Pol-

ski, lecz wynikało ono z potrzeby zapewnienia światu pokoju, ładu i bezpieczeństwa, dla nas zaś stanowi ono pewne wyrównanie olbrzymiego rachunku zbrodni, zabiorów i wojen, jakich na przestrzeni 1.000-lecia naród niemiecki dopuszczał się naogół bezkarnie i na oczach całego świata wobec narodu polskiego.

„BIEDNE” NIEMCY.

Potworne zbrodnie przeciw ludzkości, popełniane w ciągu całej wojny ostatniej przez Niemców i nie ostatnio dzieje okresu powerwalskiego powinny — zdawałoby się — wykluczyć raz na zawsze możliwość dania Niemcom bodaj nadziei, że ich próby zamęczenia, a nawet podważenia istniejącego stanu rzeczy wywołają w świecie, który przejszł musiał przez wszystkie kręgi piekielnej wojny przez nich wywołanej, jakikolwiek efekt.

A jednak, jak już powiedziano na wstępie, w świecie politycznym,

szczególnie anglosaskim, ujawnia się coraz wyraźniej ta sama tendencja „ulżenia doli niemieckiej”, jaka stała się już przekleństwem świata po wojnie 1914 — 1918. W tej sytuacji w mig zorientowali się Niemcy. I znowu stwierdzamy, że nie co innego jak właśnie rewizjonizm, a więc płaszczyzna zewnętrzno-polityczna, jest tym wiązadłem, które spaja cały naród niemiecki poprzez wszystkie różnice partyjne czy ustrojowe w monolit Jedności politycznej. Dla realizacji dążeń rewizjonistycznych, które oczywiście wymierzone są przede wszystkim przeciwko Polsce, każdy sprzymierzeniec jest dobry i pożądanym. Dzisiaj może nim być głowa Kościoła anglikańskiego czy premier Unii południowo-afrykańskiej, jutro Wielki Mistrz masonerii lub prezes Ligi Poneuropejskiej.

Prasa niemiecka w zachodnich Niemczech, która już zrzuciła s sie

bie nawet pozory taktu i umiara, nie tylko grozi, że „jakakolwiek próba smontowania pokoju kosztem Niemiec, nie przyniesie światu spokoju”, ale wręcz kpi sobie ze zwycięzców, dowodząc, że „hitleryzm był jedynie krótkotrwałym epizodem, który nie może stanowić obciążenia moralnego dla narodu niemieckiego” (Wirtschaftszeitung Nr 10). Gdzieś indziej czytamy, że właściwie konferencja w Moskwie zebrała się po to, by „ojczyźnie kultury białyńskich narodów (1) przyznać godny ludzki byt” (Telegraf). Do takich oto sformułowań dochodzą Niemcy w chwili, gdy na salach sądowych min. w Polsce, sbrodniały wojenni odtwarzają niejako po raz wtóry, ponurą i mrozącą krew w żyłach grozę, jaką siał dookoła, aynowie tej „ojczyzny kultury białyńskich narodów”.

Niech nikt się nie lęka, że klęska militarna poskromiła Niemców. Obecnie toczy się sześcioletnia wojna pokojowa z odradzającym się niebezpieczeństwem niemieckim. Jest to wojna niewątpliwie trudna, ponieważ Niemcy ciągle jeszcze stanowią dla Anglosasów zbyt ponętną stawkę — niemniej jednak walkę tę wygrać musimy i wygramy, jeżeli czujnie śledząc przeciwpokojujące działania Niemców, wykazemy światu, że ostoją porządku i bezpieczeństwa jest naród polski, który w obecnym swoich granicach nad Odrą i Nysą Łużycką własną pracą i ciężką gospodarką przyczyni się do podniesienia dobrobytu europejskiego.

BOHDAN DANIELEWSKI

Angielski pułkownik z M. I. 5 w niemieckim sztabie

W sercu Londynu, w cichym, wytwornym domu na St. James Street, mieszkał „M. I. 5”, czyli pułkownik „military intelligence”. Można by go bezwzględnie zajął za jednego z tych oddziałów brytyjskiej służby wywiadowczej. Normalnie rzecz biorąc nigdy nie podejść do wiadomości publicznej, kto w tym oddziale pracuje. Prowadzony obecnie we Włoszech proces przeciw gen. Kesselringowi zmusił jednakże M. I. 5 do zdradzenia jednej ze swych tajemnic, aby uchronić przed oskarżeniem jednego z oficerów sztabowych Kesselringa.

Nawet dla sędziów brytyjskich sensacją była wiadomość, że pułkownik Alexander Patterson Scotland był w sztabie „military intelligence” a równocześnie jako pułkownik przeżywał wojnę w Wehrmachcie. Otrzymywał on żołd od dwóch armii, jeden w marach niemieckich, podczas gdy drugi, w funtach, był deponowany na jego nazwisko w banku londyńskim. Pułkownik Scotland zamieszkuje willę na jednym z przedmieść Londynu, w Burn End Bucks. Zaledwie wyswietlono otaczającą go tajemnicę, kiedy żonę jego obiegł formalnie dziennikarz, prosząc o wywiad. Ku swemu zdziwieniu dowiedział się od pani Rhony Scotland, że maż jej czasu wojny, jak inni, przeżywał na urlopie. „Czasem przyjeżdżał na kilka dni, czasem na kilka nawet tygodni. A wówczas odpoczywał i pracował dużo w ogrodzie”.

Do dziś nie wiadomo jakimi drogami pułkownik docierał do Londynu, ażeby tam spędzić swe „urlopy”, podczas których udzielał M. I. 5. dokładnych informacji o niemieckich planach i pozycjach.

Jeżeli kiedyś ktoś kompetentny napisze historię brytyjskiego wywiadu w czasie ostatniej wojny, wówczas czytelnicy ze zdziwieniem się dowiedzą, że dwunastu brytyjskich oficerów służyło w podobnych jak

pułkownik Scotland warunkach w armii niemieckiej. Byli to wszyscy Anglicy, którzy od wielu lat osiedlili się w Niemczech, doskonale opanowali język niemiecki i świetnie byli obeznani z warunkami życia w Niemczech. Jeden z tych oficerów należał do specjalnie doborowych oddziałów, które pełniły służbę wartowniczą przy laboratoriach badawczych w Peenemünde, gdzie wypróbowywano nową broń.

Osoba płk. Scotlanda stała się jeszcze bardziej tajemniczą, kiedy się zważy, że już podczas wojny 1914/18 służył z rozkazu Intelligence Service w niemieckiej armii. Imię jego jest złotym zgłoszeniem zapisane w słowach Intelligence Service, a historia jego życia jest bardziej interesująca, niż najciekawsza powieść. (Jkm)

Francja wygrała bitwę o Zagłębie Saary

MOSKWA (obsł. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady na którym przewodniczył min. Bidault, min. Molotow wygłosił przemówienie o zachodnich granicach Niemiec. Szczerze góry nie zostały opublikowane. Korespondent radia brytyjskiego donosi z Moskwy, że w kręgach delegacji francuskiej wyraża się zadowolenie z powodu poparcia ministrów Marshalla i Bevina propozycji francuskiej do gospodarczego włączenia Zagłębia Saary do Francji. Jeśli min. Molotow udzieli swej zgody na to, Francja wtedy osiągnie swe cele w Zagłębiu Saary.

Zastępcy ministrów spraw zagra-

nicznych omawiali zagadnienia proceduralne związane ze zwołaniem konferencji pokojowej. Komisja koordynacyjna obradowała nad utworzeniem niemieckiego ciała dorad-

czego. Komisja dla spraw demokracji i demilitaryzacji Niemiec ukończyła swe prace przygotowuje obecnie pisemne sprawozdanie, które ma przedłożyć Radzie.

Nad deltą Nilu

KAIR (API) — Policja egipska zatrzymała kilku oficerów brytyjskich, którzy w uniformach przebrażali się w rejonie delty Nilu.

Koła brytyjskie w Kairze wyrażają zaniepokojenie z powodu sta-

nowiska rządu egipskiego, które ich zdaniem jest pośrednim pogwałceniem klauzuli traktatu 1936 roku. Rząd egipski wymaga, ażeby żołnierze angielscy przejeżdżający przez Egipt byli w ubraniach cywilnych i mieli paszporty zaopatrzone w wizy wydane przez konsuliat egipski.

Zdaniem rządu egipskiego przestrzeganie formalności paszportowych jest niezbędne dla bezpieczeństwa żołnierzy brytyjskich przebywających w Egipcie. Nieposiadanie odpowiednich dokumentów mogłoby spowodować incydenty, za które rząd egipski nie chce ponosić odpowiedzialności.

Wydalenie dziennikarza francuskiego

ATENY (API). — Ambasador francuski w Atenach zaprotęstował przeciwko wydaleniu dziennikarza Germaina Rigala. Rigal był jedynym korespondentem zagra-

icznym, który rozmawiał z przywódcą partyzantów gen. Markosem w czasie pobytu komisji w Grecji. Nakaz opuszczenia kraju nie zawierał żadnych wyjaśnień.

518 kopalń węgla zamknięto w USA

NOWY JORK (PAP) — Minister spraw wewnętrznych Juliusz Krug zarządził zamknięcie 518 kopalń węgla brunatnego pozostających pod zarządem państwa ze względu na niebezpieczeństwo pracy. Zamknięcie kopalń spowoduje spadek ogólnej produkcji węgla brunatnego o 26 proc. i pozbawi pracy 102 tysiące górników. Kopałnie te produkowały dziennie 616 tysięcy t węgla. Równocześnie John Lewis, prezes związku górników zażądał, aby ministrowi Krugowi odebrano teże. Poza tym Lewis wysunął jeszcze

dwie inne żądania, mianowicie zażądał wydania ustawy, która by nakazywała zamknięcie kopalń w razie stwierdzenia przez inspektora pracy, że przepisy o bezpieczeństwie pracy nie są przestrzegane i upoważ-

nia skarbu państwa, aby 700 tys. dolarów grzywny, które związek górników zapłacił z wyroku sądu przeliczono w domow po górnikach, którzy zginęli podczas pracy — na wychowanie ich dzieci.

Podział japońskiej floty wojennej

WASZYNGTON (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych USA Dean Acheson podał do wiadomości, że naczelny dowódca wojsk sojuszników w Japonii, gen. Mac Arthur,

zawiadomił rząd brytyjski, radziecki i chiński, iż 40 japońskich kontrtorpedowców jest gotowych do podziału między sojuszników. Okrety są rozbrojone a działa i amunicja zostały zniszczone. Zamierzone są powołane do służby porty na Dalekim Wschodzie, do których okręty będą wysłane wraz z załogą japońską. Podział większych jednostek japońskiej floty wojennej odbywa się zgodnie z ustalonym przez sojuszników planem.

CZYTAJCIE „SŁOWO POLSKIE”

„Ja chcę zobaczyć króla”

LONDYN (PAP) — Prasa brytyjska donosi, że w czasie podróży brytyjskiej rodziny królewskiej w Airy, ce zdarzył się przykry incydent. Mia nowic jeden z Murzynów przerwał się przez kordon policyjny i wskoczył na samochód królewski z okrzykiem: „Ja chcę zobaczyć króla”. Murzyn

trzymał w ręku 16 szylingów, które chciał wręczyć królowi. Zaskoczona tym wypadkiem królowa odepchnęła Murzyna parasolką. Murzyn stracił równowagę i nie wypuszczając z ręki parasolki królowej, spadł z samochodu. Policja ujęła Murzyna.

Zniszczenia powodziowe w telekomunikacji

Wśród szkód jakie wyrządziły na terenie dolnośląskim, a we Wrocławiu nagle roztopny wiosenne i powódź, poważną pozycję stanowią zniszczenia w telekomunikacji.

Spora też czasu upłynęło zanim przez szkody w ruchu telekomunikacyjnym będą całkowicie zlikwidowane. Największym uszkodzeń doznała sieć kablowa. Podstępny bowiem stan wody spowodował zwiększenie ciśnienia, wskutek czego woda przedostała się na terenie Wrocławia do popękanych wskutek działań wojennych kabli, powodując ich nawilgocenie i w konsekwencji przerwy w połączeniach. Ponadto wodą wtargnęła i zalała komory kablowe, gdzie zbiegają się wszystkie kable sieci miejskiej, zaś w wielu miejscach zalała również rury i studnie kablowe.

Powstałe przerwy w łączności telekomunikacyjnej energicznie usawnia na letywie zorganizowana grupa pracowników telekomunikacyjnych.

Grupa ta składająca się ze stosunkowo szczerpiej ilości pracowników fachowców, przetrzucono w chwilach krytycznych z miejsc na miejsce.

To nieprzewidywane zniszczenie sieci kablowej uniemożliwiło również uruchomienie gotowej już centrali automatycznej.

Aby telefonij funkcjonowały bez zarzutu i by w telekomunikacji nie następowaly niepodzielne uszkodzenia — konieczne jest całkowite odnowienie istniejącej sieci kablowej. Na to zaś potrzeba i sprzętu i materiałów telekomunikacyjnych na sumę przekraczającą 200 milionów złotych.

Tajna organizacja faszystowska

LONDYN. Scotland Yard poszukuje przywódców tajnej organizacji faszystowskiej, której ośrodek dyspozycyjny znajduje się w Yorkshire, a jeden z głównych oddziałów w Londynie.

Organizacja ta wysłała listy z pogróżkami do różnych wyższych funkcjonariuszy, a w szczególności do przywódców związków zawodowych.

Dziennik Reynolds News zamieszcza teks listu z pogróżkami, skierowanego do redaktora tego pisma. Na liście figuruje zamiast podpisu swastyka oraz napis: „Heil Hitler”. Autor listu grozi wysadzeniem w powietrze budynku redakcji i zabiciem redaktora.



ŻYCIE SPORTOWE

ROK I

Tygodniowy dodatek „SŁOWA POLSKIE”

NR 10

Olejnik



został mistrzem Polski w wadze półśredniej.

Mamy już mistrzów Polski

W walkach finałowych zwyciężyli: Gumowski, Grzywocz, Antkiewicz, Rademacher, Olejnik, Kolczyński, Szymura i Klimecki

Waga musza:
Patora (Warszawa) — Gumowski (Pomorze). Po pierwszej rundzie remisowej dochodzi w drugiej do głosu Patora. W trzeciej również przewaga jest po stronie Patora. Sędziowie jednak przyznają zwycięstwo młodemu Gumowskiemu, tak że mistrzem Polski na rok 1947 zostaje Gumowski.

Waga kogucia:
Grzywocz (Śląsk) — Kruza (Pomorze). Grzywocz walcząc w obronie swego tytułu z rewelacją tegorocznego mistrzostwa, młodym Kruzą rozegrał spotkanie bardzo dobrze, przeważając zdecydowanie w drugiej i deklasując Kruzę w trzeciej rundzie.

Waga piórkowa:
Antkiewicz (Wybrzeże) — Janowczyk (Poznań).

W pierwszym starciu Janowczyk nieźle kontruje ataki Antkiewicza, jednakże w drugiej rundzie po silnym bombardowaniu opada na siłach, pozwala się trafiać. Raz nawet po silnym prawym sierpowym ukląkł na deskach. W 3-cim starciu Antkiewicz przechodzi do generalnego ataku, zadając mordercze ciosy z obu rąk. Wreszcie trafia silnie przeciwnika w serce i wygrywa walkę przez k.o. w trzecim starciu.

Waga lekka:
Rademacher (Śląsk) — Skierka (Wybrzeże).
 Rademacher już w pierwszej rundzie uzyskuje znaczną przewagę punktową, bijąc silnie z półdystansu słabo krytego Skierkę. W 2-giej rundzie marynarzowi wychodzi kilka kontr, ale i to starcie wygrywa Ślązak. W 3-ciej rundzie przewaga Rademachera staje się miazdząca. Skierka po kilku celnych ciosach jest oszołomiony i kończy walkę zupełnie wyczerpany. Mistrzem Polski na rok 1947 zostaje Rademacher (Śląsk).

Kolczyński



został mistrzem Polski w wadze średniej.

Półfinały bokseerskich mistrzostw Polski

Sztolc bije Skierkę, sędziowie odbierają mu zwycięstwo

KATOWICE (tel. wł.). — W sobotę, w 3-cim dniu indywidualnych mistrzostw Polski w boksie odbyło się 16 walk półfinałowych. Z tych na uwagę zasługują: walka Stasiaka z Gumowskim, Sztolca ze Skierką, Adamskiego z Olejnikiem i Kolczyńskiego z Sobczakiem. Pozostałe walki stały na niskim poziomie, a zawodnicy, którzy zakwalifikowali się do finału, zawdzięczają to w wielu wypadkach szczęśliwemu losowaniu.

W dwóch walkach sędziowie popełnili rażące błędy, które wywołały żywe protesty ze strony publicz-

ności śląskiej.

W wadze muszej przyznano zwycięstwo młodzieńkiemu Gumowskiemu, mimo że mistrz Polski Stasiak miał tę walkę wyraźnie wygraną. W drugiej tego rodzaju walce jeszcze bardziej skrzywdzono Sztolca, który w walce ze Skierką wykazał doskonałą formę. Pomimo tego, że Sztolc miał wygraną 1-szą rundę i przepiękną końcówkę, sędziowie przyznali zupełnie niesłusznie zwycięstwo marynarzowi.

2-wie te walki były zdaje się wynikiem starych porachunków śląsko-łódzkich.

walk mistrzostw. W 1-szej rundzie Adamski w zwarciu zamyka oko Olejnikowi, które puchnie z minuty na minutę. Olejnik jednak walcząc nadal bohatercko, bije celnie z dystansu i wygrywa pewnie walkę na pkt.

Waga półśrednia.
Olejnik (Łódź) — Wasiak (Warszawa).
 Warszawiak jedynie w pierwszej rundzie usiłuje nawiązać równorzędną walkę. W 2-gim i 3-cim starciu znacznie opada na siłach, ratując się trzymaniem. Walkę wygrywa wysoko na punkty Olejnik, uzyskując tytuł mistrzowski.

Wyniki techniczne półfinałów

Patora (Warsz.) — Brzóska (Łódź).
 Po 1-szej rundzie remisowej, w 2-giej Patora przechodzi do generalnej ofensywy, bije kilka niebezpiecznych sierpow, ale młodzieńki łodzianin ma ładną końcówkę. Wygrywa nieznacznie na pkt. Patora.

Stasiak (Łódź) — Gumowski (Pomorze).
 Cała pierwsza runda mija bez walki. W 2-giej Stasiak idzie do zwarcia, ale nadziewa się na kontry Pomorzana. W 3-ciej Stasiak rozgryza gardę Gumowskiego, ładuje kilka potężnych prawych haków, wygrywa zdecydowanie rundę i walkę.

Sędziowie byli jednak innego zdania i przyznali zwycięstwo Gumowskiemu. Po ogłoszeniu wyniku walki Stasiak płakał jak dziecko przez pół godziny przy linach.

Waga lekka:
Sztolc (Wrocław) — Skierka (Gdańsk).
 Jedna z najciekawszych walk mistrzostw. W 1-szej rundzie Sztolc bije z doskoku z lewej i prawej i Skierka do gongu jest wyraźnie oszołomiony. W 2-giej marynarz idzie naprzód, trafia kilkakrotnie hakami i rundę nieznacznie wygrywa. W 3-ciej Skierka nadziewa się na kontry Sztolca, który ma piękną końcówkę i wygrał walkę conajmniej 2-ma punktami.

Sędziowie przyznali jednak zwycięstwo Skierce.

Waga średnia:
Trzęsowski (Łódź) — Nowara (Śląsk).
 1-szą rundę wygrywa niespodziewanie Trzęsowski. W 2-giej Nowara uzyskuje swą szybkość, bije w łuki w gardzie łodzianina, wygrywa i tą i następną rundę i kwalifikuje się do finału.

Waga średnia:
Kolczyński (Warszawa) — Nowara (Śląsk).
 Jedna z najbardziej emocjonujących walk mistrzostw przynosi tytuł mistrza Polski Kolczyńskiemu. Początkowo Nowara punktuje Kolkę lewą, ale już w 1-szej rundzie warszawiak trafia go ostro prawą w szczękę i Nowara pada na deski do dziewięciu. Wstaje zupełnie zamroczone. Otrzymuje ponowne udzielenie i znów pada na deski do czterech, a gong ratuje go od k.o.

Już w pierwszej sekundzie drugiej rundy Kolka rzuca Nowarę po raz trzeci na deski i wygrywa przez k.o.

Waga kogucia:
Grzywocz (Śląsk) — Sieradzian (Warsz.).
 Pierwsza runda remisowa, 2-gą minimalnie wygrywa Grzywocz. W 3-ciej Ślązak powiększa swoją przewagę, pięknie finiszuje i wygrywa walkę wysoko na pkt.

Kruza (Pomorze) — Frymus (Częstochowa).
 Już w pierwszym starciu Kruza ładnie wychodzi z uniku, prawym prostym rzuca Frymusa na deski do 3-ech, potem szybko poprawia i wygrywa walkę przez k.o.

Waga półśrednia:
Wasiak (Warsz.) — Zielński (Lublin).
 Po dwóch rundach ciężkiego bombardowania, Wasiak doznaje pęknięcia brwi i walkę przerwano. Do chwili kontuzji wygrywa na pkt. Wasiak.

Olejnik (Łódź) — Adamski (Poznań).
 Jedna z najdramatyczniejszych

Kolczyński (Warszawa) — Sobczak (Poznań).
 W 1-szej rundzie Kolczyński atakuje żoładek. W 2-giej Sobczak walczy bardzo zażarcie, wychodzi mu kilka kontr. Obydwaj zawodnicy walczą jednak nieczysto, za co otrzymują po jednym na pamięć. Rażąca przewaga Kolczyńskiego za znaczyła się w 3-ciej rundzie. Bił on bez przerwy prawymi sierpowymi i wygrał wysoko na pkt. walkę.

Waga półciężka:
Szymura (Poznań) — Drabkowski (Warszawa).
 Już w pierwszej rundzie Szymura ciężko trafia w punkt Drabkowskiemu, który pozwala się wyliczyć. Po raz szósty mistrzem Polski zostaje Szymura.

Waga piórkowa:
Antkiewicz (Gdańsk) — Możdżyński (Szczecin).
 „Bombardier Wybrzeża”, przemęczony walkami z Czortkiem i Woźniakiem, natrafił na skutecznego opór Możdżyńskiego, który wygrywa nawet 1-szą rundę, a remisuje 2-gą. Jednak w 3-ciej po kilku kontrach Antkiewicza osłabił i przegrał walkę wysoko na pkt.

Janowczyk (Poznań) — Nypelt (Śląsk).
 Po na ogół równorzędnej i wyrównanej walce, bardziej agresywny i lepszy technicznie Janowczyk wygrał ją na pkt.

K. K. S. Polonia Świdnica 4 : 0 (2 : 0)

ŚWIDNICA (tel. wł.). — Bramki dla K.K.S. zdobyli: Kreja 2, Wiśniewski 1 Polka po 1-ej.

Sędziował b. dobrze p. Winiarski Polonię od pierwszej chwili prześladował pech. Tuż przed meczem musiała zmienić tradycyjnie zielone koszulki na czerwone, co źle wpłynęło na przesądnych piłkarzy. Wbiegając na boisko, drużyna świdnicka była pewna zwycięstwa i ignorowała całkowicie zespół kolejarzy poznańskich. Że nie wyszło im to na zdrowie, o tym świadczy najmówniej wynik. Napad Polonii miał wczoraj swój staby dzień i za wodził we wszystkich sytuacjach podbramkowych. Poznaniacy wy-

Waga ciężka:
Klimecki (Poznań) — Pietrzak (Szczecin).
 Klimecki, mający przez wszystkie 3 starcia lekką przewagę, wygrywa walkę na pkt.

Jaskuła (Łódź) — Lick (Gdańsk).
 Po chaotycznej walce wygrywa na pkt. Lick.

Waga ciężka:
Klimecki (Poznań) — Lick (Wybrzeże).
 Klimecki posiada przez wszystkie trzy rundy nieznaczną przewagę i wygrywa zasłużenie na punkty, zdobywając tytuł mistrzowski.

Po zakończeniu walk finałowych nowokreowani mistrzowie i wice-mistrzowie otrzymali z rąk wiceprezesa P.Z.B. Bielewicza pamiątkowe szarfy i nagrody.

Walkom finałowym w hali wystawowej w Katowicach przyglądało się około 5 tysięcy widzów.



został skrzywdzony wercykiem sędziowskim w walce półfinałowej.

Nowe zwycięstwo Tłoczyńskiego

Przebywający obecnie w Anglii tenisista polski Ignacy Tłoczyński pokonał w finale mistrzostw tenisowych północnej Anglii który odbył się w Scarborough, Anglika Tony Mottram 6:4, 6:3. Mottram przewidziany jest jak wiadomo do reprezentacji Anglii na mecz o puchar Davis'a z Polską



— „Co robię u was wioślarsze?” takimi słowami zwrócił się do mnie pewnego dnia kolega z Krakowa z Krakowa „Startu”. Po chwili namyślnie poinformowałem go, że właśnie w tym roku to jeszcze nie dużo można by o nich powiedzieć, gdyż jedynie sekcja wioślarska AZS wykazuje się intensywną pracą.

— „Jako, tylko akademicy u was wioślują?” wyraził swe głębokie zdziwienie korespondent krakowski. „Przecież cała Polska wie o tym, że Wrocław posiada podobno najlepsze warunki rozwoju wioślarskiego”.

Niestety, z przykrością musiałem stwierdzić, że liczne na terenie na-

szego miasta kluby sportowe nie doceniają tego sportu. Są co prawda wyjątki, bo na przykład KKS „Odra” wykazał w ubiegłym roku pewne zainteresowanie sportem, wioślarskim, a także IKS posiada przystań i sprzęt, jednak tak w ubiegłym roku jak i teraz nie wypłynęła jeszcze ani jedna osada z benderki IKS-u. Fakt ten podaje do wiadomości dlatego, gdyż w rozmowie z kierownikiem sekcji wioślarskiej AZS dowiedziałem się, że aka demicy po pracowniczym spędzonym okresie treningu zimowego nie będą mieli przeciwników na terenie Wrocławia. Ponieważ konkurencja jest czynnikiem prowadzącym do lepszych wyników, to w tym wypadku niepokój ambitnego kierownika Sekcji Wioślarskiej AZS ma swoje pełne uzasadnienie. (TW)

Eliminacje do Ligi

W dniu wczorajszym rozegrano na terenie całej Polski spotkania eliminacyjne o wejście do Ligi.

Oto ich wyniki:

W Krakowie A.K.S. zremisował Cracovią w stosunku 2:2, w Bytomiu Szombierki pokonały Skrę (Częstochowa) 4:0, w Sosnowcu R.K.U. zremisował z Radomiakiem 3:3, w Gdańsku Rymer pokonał miejsce w Gedańsku 3:0, w Kielcach Lublińska pokonała Tęczę 2:1, w Poznaniu Warta rozgromiła W.M.K.S. 5:1 i w Łodzi Ł.K.S. pokonał pewnie K.K.S. Olsztyn w stosunku 4:0.

Mecz lekkoatletyczny Czechośłowacja - Polska w Poznaniu

Polski Związek Lekkoatletyczny polecił Poznańskiemu OZLA organizację rewanżowego spotkania międzypaństwowego Polska - Czechośłowacja w konkurencji żeńskiej. Spotkanie rozegrane zostało w Poznaniu w dniu 22 czerwca br., który to termin został już definitywnie zatwierdzony przez Czechośłowacki Związek Lekkoatletyczny.

Wielki turniej zapasniczy

W dniu wczorajszym odbył się we Wrocławiu po raz pierwszy wielki turniej zapasniczy przy udziale czołowych zawodników polskich. Zwolennicy sportu zapasniczego doznali przykrego rozczarowania po walce Georgiewa z Apostolinusem. Walka ta przypominała zmaganie słońca z pełnią i nie należy się dziwić, że zakończyła się ona tak szybko. Georgiew mógłby zdemontować w całości swoje umiejętności tylko w tym wypadku, o ile by trafił na równorzędnego waga przeciwnika. Mamy nadzieję, że w dokończeniu turnieju, które zostanie rozegrane przy końcu bieżącego miesiąca, trafi on na godnego siebie przeciwnika.

Z zawodników polskich podobali się bardzo bracia Krysmalscy, z których Teodor jest czterokrotnym mistrzem Polski. Sympatię publiczności zdobył sobie pięknie walczący Majewicz, mistrz floty. Wielką niespodzianką sprawił mistrz Wrocławia Nowaczyk Tadeusz, który skutecznie stawiał czoła Teodorowi Krysmalskiemu.

Wyniki techniczne walk: W 1-ej walce dnia, Kofala Bolesław „mistrz rzeźniczo-wędliniarski” położył w 13-ej minucie na łopatki Lewickiego. W drugiej walce Krysmalski.

Kolarstwo w Anglii

W okresie Świąt Wielkanocnych odbyło się w Anglii kilka imprez kolarskich z udziałem najlepszych zawodników europejskich.

W Manchesterze rozegrano bieg torowy na 1000 mtr., w którym Hollender Bijsten doznał sensacyjnej porażki od mistrza Anglii Harrisa.

Sprint na 500 mtr., rozegrany na torze Herla Hill w Londynie wygrał Belg Pauwels przed Harrisem i Bijstenem. Zwycięzca na ostatnich 200 mtr. uzyskał doskonały czas 12,8 sek.

W Scarborough odbył się wyścig kolarski na szosie t.zw. „Cor du Mont”, który przyniósł zwycięstwo Anglikowi Jonesowi. Faworyt wyścigu, kolarz belgijski Van Kerhove, który prowadził przez dłuższy czas bieg, wskutek defektu roweru zajął dopiero 3-cie miejsce.

Pafawag lepszy od IKS-u 3:1 (1:0)

Do 35 minut toczy się gra otwarta. Obustronne wypadki podbramkowe nie doprowadzają do rezultatu. Coprawda, bramkarz IKS-u ma nieco więcej zajęcia. Wreszcie w 36-ej minucie musi skapitulować przed doskonałym górnym prawoskrzydłowym napastnikiem Pafawaga.

Po przerwie IKS stara się za wszelką cenę wyrównać, jednak brak zgrania drużyny stoi temu na przeszkodzie. Pafawag z każdą chwilą staje się przeciwnikiem groźniejszym i w 60-ej minucie Sam

Z kim mamy przyjemność?

KS „Polonia” Świdnica mistrz Dolnego Śląska

Reprezentant Dolnego Śląska w walkach o wejście do „Klasy Państwowej” Polonia Świdnica, organizacyjnie przełączona jest Zjednoczeniu Cukrownictwa w Świdnicy. Prezesem Klubu jest dyr. Kuncewicz. „Polonia” rozgrywa wszystkie zawody na swoim stadionie sportowym, posiadającym prócz centralnej części z pomieszczeniem 20.000 widzów, 5 boisk treningowych piłkarskich i gier sportowych. Na obrzeżach terenu stadionu znajduje się betonowany stadion pływacki — 4 baseny, trampoliny, duże otwarte i zamknięte, 400 kabin. Korty tenisowe — plaże i wszystko to, co jest marzeniem uprawiających sport. Jednostka „białozielonych (barwy „Polonii”) prezentuje się następująco:

Bramkarz: Andrzejewski lat 27 fryzjer — posiada własny zakład, Nowak monter lat 23 pracuje w Cukrowni Świdnica — (oba dawniej AKS Chorzów) Baczkowski urzędnik skarbowy lat 27.

Obrońcy: Szlenzok lat 22 (dawniej AKS) urzędnik Zjednoczenia Kamie-

niolomów, Szymański monter Cukrowni lat 28 (dawniej Znicz Pruszków), Trymbulak lat 28 urzędnik Zjedn. Kamieniolomów (dawniej Rewera Stanisławów), Świtala lat 27 dawniej Ostrovia mistrz szewski samod.

Pomocnicy: Ziszka popularny ex zawodnik Cracovii lat 33, kupiec. Anioł lat 34 dawniej Tarnovia — kapitan „II” — Polonii jest z zawodu kupcem. Dzierżok lat 23 monter pracuje w Kamieniolomach (dawniej zawodnik AKS), Pisarek lat 23 elektromonter pracuje w Cukrowni (dawniej AKS), Jezierski lat 33 szofer dawniej TS. Wisła.

Atak: Kusz lat 1, spawacz, Kamieniolomy (wysoko utalentowany skrzydłowy dawniej AKS), Maniura elek-

tromonter, Cukrownia lat 23 dawniej AKS. Minener monter Cukrownia — dawniej AKS, Majcher lat 31 dawniej BKS i TESP Kalisz, spawacz w Cukrowni. Kerysz II pracownik Kamieniolomów lat 23 dawniej Kresy — Chorzów, Cichy lat 25 dawniej RKS Rawicz urzędnik Cukrowni. (król strzelców) Markocki lat 28, szofer dawn. „Olsza” Kraków. Polonia posiada czynne sekcje: bokserską, pływacką, lekkoatletyczną, motocyklową, pingpongową, tenisa — i gier sportowych — Własny lokal klubowy rynek 17 II p., własną kawiarnię sportową Rynek 16. „Polonia” istnieje od lipca 1945 r. i jest jednym najlepiej zorganizowanym klubem z pośród 133 siniejących obecnie na Dolnym Śląsku klubów piłkarskich.

Silniki odrzutowe

przedmiotem badań studentów Politechniki

Lotnictwo jest słowem magicznym, które pociąga wszystkie umysły. Szczególnie u młodzieży zainteresowanie się lotnictwem jest bardzo duże.

Studenci wrocławscy dając wyraz swym zainteresowaniom, stworzyli niedawno organizację o charakterze naukowym — doświadczalnym, pod nazwą: *Akademicka Sekcja Lotnicza*.

Osiągnięcia tej organizacji, mimo stosunkowo krótkiego okresu pracy, są już obecnie bardzo znaczne. Dzięki uprzejmości jednego z członków Sekcji udało nam się zwiedzić gabinet przyrządów pokładowych i magazyn motorów ASL-u. Obejrzelismy przedmiot zainteresowań bardzo wielu inżynierów mechanicznych, mianowicie lotniczych silników odrzutowych. Silnik ten, pochodzenia niemieckiego wytwórni „Junkers” należy do jednego z najnow-

szych tego typu. Kształtem swym przypomina nieco pocisk rakiety o średnicy 0,70 m i długości około 2,50 m z tą różnicą, że z przodu znajduje się duży otwór wlotowy dla powietrza.

Badaniem silników lotniczych zajmuje się Oddział motorowy Akademickiej Sekcji Lotniczej. Drużyna Oddziałem w Sekcji Lotniczej może jeszcze bardziej ożywionym jest oddział szybocowy, którego zainteresowania skupiają się na technice lotu. Także i w tej dziedzinie lotnictwa, studenci wrocławscy nie ograniczyli się do suchej teorii. Oddział szybocowy nawiązał już dość dawno kontakt z portem szybocowym w Grunowie i obecnie wielu członków Akademickiej Sekcji Lotniczej zaliczono do grupy czołowych pilotów w Grunowie. (T. W.)

To zainteresuje piłkarza

JEZERSKI znany pomocnik Polonii Świdnickiej wycofał się już definitywnie z czynnego życia sportowego i objął narazie prowadzenie treningów dawnej swej drużyny.

MIEDZIANOWSKI Tadeusz, doskonały sędzia bokserski jest również dobrym arbitrem piłkarskim. Ubiegłej niedzieli debiutował on w roli sędziego w meczu Barycz Milicz — Milicyjny.

GERULA, znany przedwojenny bramkarz drohobyckiego Junaka przysłał niedawno do jednego ze swych kolegów list donoszący o jego powrocie do kraju. Gerula przypuszczalnie zamieszka we Wrocławiu i zasili szeregi RKS Pafawag.

CPN GAZ bawił w pierwszy dzień Świąt Wielkiej Nocy w Krakowie, gdzie rozegrał 2 towarzyskie spotkania z Płoszowianką, zakończone jego zwycięstwem 2:0 i Nadwiślanem 1:0.

ARBACH, znany pomocnik IKS-u jest również doskonałym pingpongistą i jest podporą drużyny pingpongowej ZRKS Gwiazda.

ZRKS GWIAZDA Wrocław reprezentuje się w nadchodzącym sezonie publiczności wrocławskiej również na boisku. Podobno w szeregu jej wystąpić ma szereg b. zawodników ZKS-u z Kukiwką i Mańczykiem na czele. (JOT).

W Miami

W Miami na Florydzie odbył się turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów Ameryki. Wyniki rozegranych spotkań są następujące: ćwierćfinały — Segura (Ekwador) — Vicens (USA) 6:2, 6:2; Gardner Mulloy pokonał z trudem młodą gwiazdę amerykańską — studenta Lundgrenę 3:6, 6:0, 7:5;

Niewadził



nie bronii tytułu mistrza Polski w wadze ciężkiej.

Reflektorem po sporcie USA

Znany pływak Alex Jany, który przybył w piątek ub. tygodnia do Ameryki, startował w dzień po swym przyjeździe na zawodach pływackich w Nowym Jorku, w biegach na 220 y. i 50 y. st. dow. W biegu na 220 y. Jany pokonał Gene Rogera i Gene Kosiło, uzyskując czas 2:11,5 min. W biegu na 50 y., który Francuz także wygrał, osiągnął doskonały czas 22,7 sek.

W Sun Valley w stanie Idaho, znany narciarz szwajcarski Edi Rominger doznał niespodziewanej porażki w slalomie, przegrywając z Amerykaninem Barneyem Mc. Leanem. Dwa inni członkowie drużyny szwajcarskiej Valera i Molter zajęli dopiero 5-te i 6-te miejsce. W kombinacji alpejskiej pierwsze miejsce zdobył Rominger.

W Tampa w stanie Florida, Amerykanka Marge Hulbert ustanowiła nowy lotniczy rekord świata w kategorii kobiecej, osiągając na samolocie typu „Navy Corsair” szybkość 548 km/g.

W Nassau Bahamas zakończył się turniej tenisowy. W finale gry pojedynczej, niedawny pogromca Kramera, Bill Talbert pokonał Ekwadorczyka Panchro Segurę 6:4, 7:5. W finale gry podwójnej para amerykańska — ekwadorska Kramer, Segura pokonała mistrzowską parę Ameryki Talbert — Mulloy w stosunku 4:6, 7:5, 6:1.

W turnieju tenisowym, rozgrywa-

nym w Hamilton o mistrzostwo Bermudów z udziałem najlepszych tenisistów angielskich, przygotowujących się do meczu tenisowego z Polską osiągnięto następujące wyniki. Mc. Knight (USA) — Carter (Anglia) 7:5, 4:6, 6:8. Porażka znanego tenisisty angielskiego, rozstawionego w turnieju z nieznanym Amerykaninem była nie spodzianką turnieju. Mottram (Anglia) — Larsen (Bermudy) 6:0, 6:0; Barton (Anglia) — Wardman (Bermudy) 6:1, 6:2. Ćwierćfinały: Mc. Niel (USA) — Knight (USA) 6:1, 7:5; Mottram — Gil Hall 6:4, 3:6, 6:2; Cochell (USA) — Paish (Anglia) 6:3, 6:0; Barton (Anglia) — Abrams (USA) 9:7, 13:11. Amerykanin nie wykorzystał pięciu piłek meczowych. W półfinale Mc. Neil pokonał Mottrama 6:3, 6:2, 2:6, 6:8, 6:2. Spotkania odbywały się przy silnym wietrze i deszczu. W II-gim półfinale Cochell wyeliminował Bartona, wygrywając z nim 6:3, 6:3, 9:7. Finał na skutek padającego deszczu został przełożony na okres późniejszy.

Joseph Verdeur, fenomenalny pływak amerykański i mistrz USA, ustanowił nowy rekord na 200 y. st. klas., osiągając czas 2:16,4. Verdeur pokonał swego najgroźniejszego przeciwnika Dana de Forosta, który miał czas 2:19,4. Na tych samych zawodach rekordzista świata wygrał 300 y. st. zmienn. w czasie 3:25,5.

W Filadelfii rozegrano pierwsze oficjalne mistrzostwa tenisowe świata dla zawodowców z udziałem wszystkich czołowych tenisistów zawodowych. Wyniki były następujące: Kovac — Swatson 6:2, 6:3; Sabin — Adler 6:3, 6:2; Riggs — Stubbs 6:3, 5:7, 6:0. Budge — Seewagen 7:5, 6:3; Romanoni (Włochy) — March 6:4, 6:3; Van Horn — Rogers (Irlandia) 6:3, 6:2; Nagrady — Richards 6:3, 6:2.

Ćwierćfinały: Kovac — Nagrady 5:7, 6:1, 6:0; Budge — Romanoni 7:5, 6:3; Riggs — Sabin 6:3, 6:2; Perry — Van Horn 2:6, 6:2, 6:2.

Półfinały: Budge — Perry 6:1, 6:4; Riggs — Kovac 6:1, 6:3.

Finał: Riggs — Budge 6:1, 8:6, 6:3.

W Hyak odbyły się eliminacje olimpijskie dla skoczków narciarskich. Wygrał je Parraut skokami 86 i 73

mtr. przed Bietila — 72,73 mtr. Startujący poza konkursem skoczek norweski Kongaard uzyskał dwa fenomenalne skoki długości 95 mtr.

Harrison Gilhard ustanowił w Lafayette nowy rekord światowy w biegu na 60 y., przez niskie płotki, uzyskując czas 6,8 sek.

Pamiętniki Koguta



„Moja szóstą z kolei życiową walkę stoczyłem w meczu towarzyskim z Korpusem Kadetów Walczyłem wówczas z Makowskim, którego wysoko pokonałem na punkty. Ryło to moje drugie zwycięstwo, które tym bardziej wzbudziło we mnie ambicję zostania dobrym pięściarzem. Niestety dalsze cztery kolejne walki, a to z Olbertem (Lechia), Binstelem (Gwiazda), Gerlachem (Revera) i Sioldrą (Ukraina) zakończyły się moimi porażkami. Szczególnie boleśnie odczułem porażkę ze starym wyjadaczem ringów Szoldrą z Ukrainy, który w I-szej rundzie narzucił tak mordercze tempo, że sędzia nie dopuścił już do drugiego starcia.”

Od tej chwili jedyną ambicją Miszczuka było zrewanżować się Szoldrze. Stało się to jeszcze w tym samym roku w meczu o mistrzostwo klasy B pomiędzy Ukrainą i Czarnymi. Zanim z kolei dojdziemy jednak do tej walki warto wspomnieć o 4-ech zwycięstwach uzyskanych pod rząd. Na pierwszy ogień poszedł Ruslec ze Strzelca, po nim Gepert z Hakoachu, a wreszcie doskonały „kogut” wileński Rusiewski (WKS Smigły). W meczu mistrzowskim z HCP Rzeszów Miszczuk zno-

kautował do dziś „eszcze walczącego Suda, a wreszcie stanął do rewanżu wej walki ze Szoldrą.

— Samopoczucia — pisze dalej Miszczuk — nie miałem nadzwyczajnego, gdyż trzeba wiedzieć, że już przed rozpoczęciem walk Ukraina wygrała z nami 16:0 v. o., nasze kierownictwo bowiem wstawilo do składu większość zawodników pierwszej drużyny, co statutowo było niedopuszczalne. W walce ze Szoldrą pamiętałem tylko o jednym: kryć się przed jego ciężkim, prawym hakiem. Mecz towarzyski zakończył się remisem 8:8.”

Oto co sprawozdawca „Wieku Nowego” pisze o tym meczu: „Osiągnięty w spotkaniu towarzyskim wynik remisowy stanowi dla pięściarzy Czarnych duży sukces zważywszy, że renomowani zawodnicy Ukrainy walki swe przegrali. Do tego rodzaju niespodzianek zaliczyć należy przede wszystkim zwycięstwo Miszczuka, który dwukrotnie znokautowany przez Szoldrą, tym razem zdołał zrewanżować się w sposób przekonywujący. Obok doskonałego zapowiadającego się Miszczuka nieźle zaprezentowali się Gromala, Lubliński itd.”

„Dwa następne spotkania z Małtowskim i Sudą rozstrzygnęłam łatwo na swoją korzyść, az wreszcie pierwszym już b. poważnym zawodnikiem był Górecki z Lechli — wielokrotny reprezentant i mistrz Lwowa.

Była to moja dziewiętnasta walka. (c. d. n.)

Tajemnica srocica w Gorzanowie

Panowie kontrolerzy lubią masło

Skandaliczna historia wyszła na jaw podczas ostatniego plenarnego posiedzenia bystrzyckiej Powiatowej Rady Narodowej.

Radny Byboczński sbrarował ujemny stan srocica w Gorzanowie pow. bystrzyckiego. M. In. podkreślił, że dzieci wykładają anemiecznie, gdyż są widocznie źle odżywiane.

Wstaje radny Majuszkiewicz B. Komisarz tut. pow. Urzędu Elemkiego i oświadcza, że na terenie powiatu są pod zarządem Opieki Społecznej dwa majątki, które winny dostarczać nabiału dla sierot.

Rada Narodowa jednogłośnie postanowiła polecić Pow. Kom. Kontroli Społecznej prze prowadzenie we wskazanych majątkach dochodzenia i ednośny protokół przedłożyć Prezydium Pow. Rady Narodowej.

Imponujący bilans odbudowy

Wskutek działań wojennych aparat produkcyjny Ziemi Odzyskanych poniósł straty określone od 35 proc. do 90 proc. wartości zabudowań fabrycznych i parku maszynowego.

Jeżeli chodzi o kolejnictwo, zostało ono całkowicie zorganizowane, obsługujące tysiączne rzesze repatriantów oraz osadników.

budowano 21.380 mtr mostów prowizorycznych, 2.620 mtr na stałe. Ta ostatnia liczba to w 90 procentach mosty o rozpiętości ponad 20 mtr.

Tysiącami produkowane wagi ny z Wrocławskich i Zielonogórskich zakładów toczą się z węglem do portów. Zbudowano już ich blisko 4.000 sztuk.

Kopalnie węgla stale przekraczają ustalone planami normy wydobywania. Huty osiągnęły ok. 50 proc. przeciętnej niemieckiej przedwojennej produkcji.

Jelenia Góra

O studni Neptuna

Dopiero niedawno wspominaliśmy o potrzebie odsłonięcia z „si-mowych szat” studni Neptuna, pa-miętkowej rzeźby z XV wieku, a już z sadowoleniem witamy zarządzenie Prezydenta miasta, udostępniające licznym turystom i mieszkańcom Jeleniej Góry oglądanie studni.

nych, 29 fabryk chemicznych, 6 kopalń węgla.

Zabezpieczono 276, a odbudowano 125 zakładów przemysłowych.

Liczba zatrudnionych w przemyśle Ziemi Odzyskanych robotników polskich osiągnęła przeszło 200 tys. osób.

Równocześnie chłop polski za orał w roku 1946 i obsiał 1.400 tys. ha ziemi.

Wysięk ten tym jest większy, że liczba koni ledwie przekracza 200 tys. sztuk, a liczba krów nie dochodzi do pół miliona.

Braki te musiała zastąpić praca ludzka. I człowiek pracą swą osiągnął zwycięstwo. Około trzech czwartych roli zostało w 1946 roku gospodarzom uprawione.

Są to wyniki imponujące. Takie są rezultaty pracy, podjętej nad odbudową gospodarki i polskości na Ziemiach Odzyskanych, nad zespoleniem starych ziem piastowskich w jedną organiczną całość z pozostałymi ziemiami Polski.

KOMUNIKATY I PROGRAMY

Teatr

Miejski

W poniedziałek dnia 14 bm. o godzinie 19-tej „Divertissement” i „Wieszczka Lalek”.

Teatr Laiki i Aktora

Dziś o godz. 18.30 występy teatru satyryczno-literackiego „Dziura w płocie”: „Mile złego początki” rewiu z Kurakowiczem.

Popularny

Nieczynny z powodu przebudowy.

Kina

„SLASK” Ogródowa 66 — film prod. radz. „Dusze nieujarzmione”. „WARSZAWA” Frydry 17 — film prod. ameryk. „Niewidzialny Wróg”.

Radio

14 kwietnia 1947 r. (poniedziałek) 5.57 Sygnał Wrocławia. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik poranny. 6.20 Gimnastyka poranna. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu.

Komunikaty

Zarząd Kolei PZBWP. we Wrocławiu zawiadamia, że z dniem 14 bm. biura Związku zostały przeniesione na ul. Rzeźniczą Nr 5 — II p.

Nocne dyżury aptek

Pod „Zgodą” Witośa 47. „Bonifratrów” Traugutta 57. Pod „Różą” Olszowskiego 75. „Stara Apteka” Kurzy Targ.

Nowa Ruda

Popularyzacja prawa

(P). Komisja popularyzacji prawa przy Sądzie Grodzkim w Nowej Rudzie rozpoczęła swą działalność wykładem Mgr. Bluma o amnistiach.

Pluskwy tępi się na wiosnę

Najstraszliwszy wróg naszego sposobu nocnego, pluskwa, stała się w okresie wojennym plagą, która nawiedziła wiele miejscowości nie znających dotychczas tego złośliwego pasorzyta mieszkaniowego.

Najlepszym sposobem na zwalczanie tej plagi jest t. zw. świeca gazowa, czyli dysynfekcja, którą przeprowadza się w sposób następujący: najpierw okleja się okna i wszelkie szpary, które mogłyby się dostać powietrze — paskami papieru, następnie stawia się za środkiem pokoju miednicę, a w miednicę ustawia się świecę gazową.

Gdy otworzymy drzwi, mieszkanki trzeba najpierw starannie wywietrzyć. Ponieważ jednak nie każdy z będących w sprzedaży środków gazowych zabija zarodniki pluskw, ich jeszcze rozsypane w szparach mebli i ra-

mach obrazów — należy ten zabieg w ciągu siedmiu, dziesięciu dni jeszcze raz powtórzyć. Wtedy będziemy mieć pewność, że robactwo zostało raz na zawsze wyteplone.

Otoż to właśnie nierzadko zdarza, że mimo trzykrotnych, a przesadną do kładością przeprowadzonych desynfekcji — pluskwy pokazują się w wielkiej nierzadko.

Dlatego też zanim się przeprowadzi pierwszą desynfekcję, na wiosnę — trzeba uwolnić dom od gniazd jaskółczych. Jaskółka bowiem jest rozsądkiem pluskw, w jej gniazdach nie raz aż się rol od pluskw, które, nie mając dostatecznego pożywienia na chudej jaskółce — schodzą niżej do mieszkań ludzkich.

Nie należy przy tym zapominać, że ja-

skółka jest stworzeniem bardzo pożytecznym, w żadnym więc wypadku nie należy tępić jej gniazd, gdy są już zamieszkałe. Dlatego też odpuszczenie mieszkań należy przeprowadzać wczesną wiosną — przed przylotem jaskółek.

Jeżeli chodzi o uwolnienie od pluskw pojedynczego przedmiotu (czymś się zdarza, że się kupuje jakiś używany mebel — razem z pluskwami) do różnych znanych przed wojną środków przeciw robactwu przybył w czasie wojny jeszcze jeden środek zwany „DDT”, który powoduje zarazliwy paraliż wśród robactwa.

Kontrola sklepów spożywczych i kiosków trwa nadal

(y) Delegatura Komisji Specjalnej przy współdziałaniu Brygady Ochrony Skarbowej oraz czynnika społecznego prowadzi nadal intensywną kontrolę sklepów spożywczych i kiosków gazetowych. Zwraca się szczególną uwagę na ceny masła i wyrobów tytoniowych. Masło, sprzedawane po cenach wyższych

niż ustalone, ulega konfiskacie, a handlujący nim odsyłani są do obozu pracy. W wypadku przekroczenia cen na wyroby tytoniowe na sprzedawcę nakłada się wysoką grzywnę pieniężną. W przyszłości są paski na papierosach będące groźną obłą.

Z sali sądowej

Szabrownictwo jeszcze kwitnie

Ob. L. w końcu lutego zainteresował się warszatem tapicerskim na ul. Ruskiej.

Dostęp wreszcie był tam dość łatwy — bo z jednej strony brak było czelności ściany, a z drugiej drzwi usę poważy bez trudu za dotknięciem klamki. W ogóle można postąpić lokal w rozrypcę, a tapicerski materiał wystawiony na wietrzanie.

Widzieliśmy, jak dwu młodzieńców biurko ogromne, choć bez blatu, na swych barkach wparł i nielito ten potężny mebel z triumfem wspaniałych zdobywców.

Potem z jakichś czas wrócili znowu po „leżankę” ze zdartym wierzchem. Jeden z młodzieńców usiadł na kołtoku śmiado, a pewną wysokością, wy-

próbował głęboko sprężyna i zdecydował jej przydatność.

Potem wsunął się nowy śmieciak. Miał bystre oczka bledzące chyturze tu i tam. Na chwilę przygnęty do roli papieru, stojących w kącie i tam dłużej i uważnie się zamysłowy.

Kto chciał mógł go zobaczyć, jak w tym samym podwórzu przestudiował nowy, szyl: „Wzrostat Introligatorki — właściciel „X”.

Namysłiał się niedbogo: zapukał, wszedł, przedstawił się właścicielowi zakładu, jako administrator domu i zacharował sprzedaż kil rol papieru. Po 500 zł rola.

Cena była łakoma. Ob. X niedawno swój warsztat uruchomił, jeszcze szylid nie obsechł. Nie znał nikogo w kamienicy, ale skoro administrator tak okazję podarwa — trudno się wahać.

Więc papier nabył. I jeszcze swędzący parjatekował ob.

Y opowiedział o cudownym administratoze, który prócz papieru ma do zbicia inne jeszcze przedmioty. Np. maszynkę tapicerską do gremplowania.

Ob. Y poszedł z „administratozem” i obejrzał na miejscu maszynkę. Potem kupił, płacąc ładane 2 tys. zł.

Tymczasem znalazł się istotny właściciel zakładu tapicerskiego. I po prostu nie mógł pomać swego przysięgłego warsztatu pracy, który miał uruchomić na wiosnę. Bardzo się zmasnił przyz. Rozłączał się i stał otworem.

„Oj, niedobrze” — powiedział prawy właściciel ob. Z. I zameldował o stanie faktycznym milicyjnej władze.

Milicja łatwo odnalazła ob. L., czyli „administratoza”, który nigdy nim nie był.

W wyniku śledztwa jako oskarżeni otzneli przed Sądem: ob. L., że zabrał z warsztatu tapicerskiego cały szereg rzeczy, ob. X, że nabył towar, co do którego powinien był przysięgać, że pochodzi z przestępstwa; ob. „Y”, że nabył maszynkę w tych samych warunkach i jeszcze dwaj młodzieńcy, że zabrał część umiłowana.

Ob. L. do winy się nie przyznał, twierdząc, że tylko pomagał przenaosić towar. Świedkowie jednak oświadczyli sprawę i postać L. dostatecznie.

Co do oskarżonego X — był przekonany, że ma do czynienia z istotnym administratozem. Nabywszy towar przypuszczając, że pochodzi z mienia poniemieckiego, zarejestrował go zaraz (podobnie jak i ob. Y) w Urzędzie Likwidacyjnym. Z chwilą ujawnienia się prawdziwego właściciela, zgłosił od razu gotowość swrotu papieru.

Co do młodzieńców związanych tylko tematycznie ze sprawą — twierdził zgodnie, że zarówno biurko jak i „leżankę” wzięli dla zabezpieczenia przed złodziejstwem. Po prostu żal im było patrzeć, jak ładnie rąba meble.

Sąd Grodzki po rozpatrzeniu sprawy, uznał winnym „administratoza” i skazał go „za papier i za maszynkę” po 10 miesięcy więzienia, a stosując bary łączną na 1 rok więzienia. Obu młodzieńców skazał po 3 miesiące aresztu, z zawieszeniem kary na okres lat 8-12, wychodząc z tego założenia, że młodzieńcy, patrząc jak in al grabia — wzięli ogólnej psychosie. Obywateli X i Y Sąd uwolniam!

Materiały Budowlane

Cement, wapno, cegłę, szkło okienne i urz-
stawowe, terrakotę, kamionkę, płytki ści-
enne, kafle, wyroby fajansowe, sanitaria i t.p.

dostarcza

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU MINERALNEGO

Oddział we Wrocławiu, ul. Kurzy Targ 2, tel. 667

UWAGA! Kupcy i Rzemieślnicy!

Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego przypomina wszystkim płatnikom podatku od lokali użytkowych o obowiązku wpłacenia tego podatku za 1946 r. według doręczonych nakazów płatniczych w terminie do dnia 25 kwietnia 1947 r., w przeciwnym razie Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego przystąpi do ściągnięcia powyższych należności w drodze egzekucji przy doliczeniu wszelkich kosztów.

Równocześnie Wydział Finansowy Zarządu Miejskiego nadmieniał, że w wypadkach obniżenia wymiaru podatku od lokali za rok 1946 wszelkie nadpłaty z tego tytułu zostaną policzone na poczet należności za rok 1947.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z uchwałą Zarządu Miejskiego m. Wrocławia z dnia 14.1.1947 r. powziętą na podstawie § 4 statutu podatku od spożycia w lokalach gastronomicznych i szynkarskich pobierany będzie podatek w wysokości 10% należności za spożyte w lokalach potrawy i napoje.

Podatek ten obciąża spożywców, a pobierany będzie przez doliczenie do kwoty rachunku 10-ciu %.

Przedsiębiorcy gastronomiczni obowiązani są do wystawiania rachunków na drukach dostarczonych im przez Zarząd Miejski, konsumenci zaś obowiązani są do przestrzegania, by rachunki km przedkładane były wystawiane w sposób wyżej wspomniany.

Za należyty pobór oraz odprowadzanie podatku odpowiadają przedsiębiorcy.

Wszelkie wykroczenia przeciwko postanowieniom zawartym w niniejszym obwieszczeniu, będą karane zgodnie z postanowieniem § 10 statutu podatku od spożycia.

Z dniem 10 kwietnia 1947 r. Zarząd Miejski wprowadza dla kontroli podatku od spożycia specjalne organa kontrolne zaopatrzone w specjalne upoważnienie Zarządu Miejskiego.

Prezydent miasta Wrocławia
w.z. (—) Mgr. Poźniak Leopold
Wiceprezydent

K-1031

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

KUPIEMY puszki blaszane na cukierki od 2 kg do 8 kg „Sol“ Wrocław — Stalina 97 — podwórze. 2908

ODSTĄPIE z powodu spraw rodzinnych dobrze prosperującą Wytwórnę Wód Gazowych i Rozlewnię Piwa. Wiadomość: ul. Stalina 62. Sklep tekstylny. 2905

LATKI na gorąco. Aparaty wulkanizacyjne — Klej rowerowy na prawdziwym kauczuku. Sprzedają tylko hurtowa — Wronecki — Wrocław — ul. Traugutta 69. I p. tramwaj 5. K 879

KSIĄŻKI polskie, niemieckie, naukowe kupuje — sprzedaje: Księgarnia Naukowa, Wrocław, Wita Stwosza 3. K-843

MYDLARSKIE sztance, nożna, ręczne — kupię. Wiadomość: Sklep: „Sma-kosz“, Pomorska 19. 2840

ALUMINIUM, miedź, mosiądz, ołów — polamane, stare kupuje w każdej ilości — Skład Flaszek, Kraków, św. Agnieszki 1, tel. 561-51. K 906

RUNO owcze zakupimy lub wymie-
nimy na materiały 100% wełniane.
Tkalnia Mechaniczna J. Wasilewski
i S-ka Łódź, ul. Nawrot 13 tel. 133-00
K1040

SKLEP rzeźniczo - wędliniarski Bar-
nich Tadeusz, Wrocław — Kowale
ul. Kowalska 65. 2944

KUPIĘ maszynę do wyrobu torebek.
Wrocław, Stawowa 12, Hurtownia
Drożdży. 2949

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne.

Oplata za każdy wyraz. Mini-
mum 10 wyrazów. Pierwsze sło-
wo druk tłusty 100% drożej. Po-
szukiwanie pracy i rodzin 5 zł.
Wszelkie inne po 10 zł. W nu-
merach świątecznych 50% dro-
żej.

Ogłoszenia wymiarowe.

Oplata za 1 milimetr wysoko-
ści przy szerokości jednej szpal-
ty. W miejscu przeznaczonym
dla reklamy po zł. 25 w tekście
po zł. 40. Zastrzeżenie miejsca
50% drożej. W dni świąteczne
dopłata 25%. Nekrologi za tek-
stem 15 zł. w tekście 30 zł za
1 mm.

UNIEWAŻNIAM kartę ewakuacyj-
ną, metrykę urodzenia i inne na na-
zwisko Oberda Józef. 2924

UNIEWAŻNIAM zgubioną legityma-
cję Nr. 08747 RZKB. Wrocław na
nazwisko Urbanowicz Piotr. 2942

UNIEWAŻNIAM dowód osobisty,
legitymację mistrzowską, oraz inne
papiery na nazwisko Czeczowski
Franciszek. Lewinowo, Kościuszki
13. 2926

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyj-
ną RKU Opoczno na nazwisko Pię-
tek Edmund. 2927

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę re-
jestracyjną RKU i wymeldowanie na
nazwisko Sas Kazimierz. 2928

UNIEWAŻNIAM skradzione dowody
osobiste oraz rejestrację wojskową
Ireneusza Piaseckiego ur. Warsza-
wa 10.I. 1926. 2929

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę
rejestracyjną RKU Nr. 1032 z dn. 9.
11. 1946 r. wydaną Nowy Tomyśł na
nazwisko Prinke Kazimierz. 2930

UNIEWAŻNIAM nominację z ka-
wiarni na Górze - Parkowej wyda-
ną przez Starostwo w Kłodzku na
nazwisko Kwiatkowski Ferdynand.
2931

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę
ewakuacyjną Nr. 361 wydaną w Są-
dowej Wiszni nazwisko Markiewicz
Stanisław, zamieszkały Mianów pow.
Świdnica. 2923

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę
wydaną przez RKU Bytom, Czernik
Stanisław, Gromada Piłkna pow.
Brzeg. 2920

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę
ewakuacyjną i majątkową Woniow-
ska Aniela Brzeg Rybacka 47. 2921

UNIEWAŻNIAM skradzione doku-
menty Jurkiewicz Waclaw, Krzyżo-
wice gmina Olszanka, pow. Brzeg.
2922

UNIEWAŻNIAM legitymację słu-
żbową na nazwisko Kulczyk, Mi-
chał. 2952

UNIEWAŻNIAM duplikat karty rej-
ny na nazwisko Wolf Małgorzata, wy-
dany przez Kom. MO. w Chrzano-
wie. 2946

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyj-
ną RKU. na nazwisko Nowicki Cze-
slaw. 2961

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę
ewakuacyjną na nazwisko Sabina
Regina Sidorowiczowa ur. 1897 r.
2962

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę
repatriacyjną na nazwisko Popiał
Stanisław, ur. 22. 4. 1918 w Jablono-
wie, pow. Kołomyja woj. Stanisła-
wów. 2974

UNIEWAŻNIAM skradzione legity-
macje Starostwa, Urzędu wojewódz-
kiego NNK., Związku Zawodowców,
dowód zameldowania na nazwisko
Szczepańska Barbara. K1036

UNIEWAŻNIAM zagubiony tymcza-
sowy dowód tożsamości wydany
przez Starostwo Warszawa na nazwi-
sko Duch Antoni Wrocław, Kościu-
szki 140 m. 8. 2930

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę
rozpoznawczą na nazwisko Czochron
Elżbieta wystawioną w Krakowie w
1942 r. oraz odpis metryki ślubu El-
żbiety z Czochronów Myczkowskiej
i Klemensa Myczkowskiego. K1048

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód
osobisty, nominację, kartę rejestr-
acyjną 170-170, zaświadczenie repa-
triacyjne PUR, legitymację kupiecką
na nazwisko Maria Targalska Je-
lenia Góra, Rynek 32. K1025

UNIEWAŻNIAM zagubione orzecz-
nie pozostawionego majątku za Bu-
giem, wydane przez PUR Wrocław
na nazwisko Giluk Konstancy. K1026

UNIEWAŻNIAM zagubione: kartę
rejestracyjną wydaną przez RKU
Bolestawiec, tymczasowe zaświad-
czenie zameldowania w referacie
wojskowym Jelenia Góra na nazwi-
sko Witkiewicz Michał Jelenia Gó-
ra, Wzgórze Kościuszki 7. K1027

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód
osobisty, zaświadczenie referatu woj-
skowego, kartę zameldowania Jele-
nia Góra na nazwisko Ostasz Grze-
gorz. K1028

Kupimy natychmiast

kompletny motor do
samochodu osobowego

marki Mercedes typ 230
sześciocylindrowy 55 H.P. po-
jemność cylindrów 2113 cm³
rozstaw łap 91 cm, nowy lub
używany w bardzo dobrym
stanie.

Zgłoszenia Firma „Węglblok“,
Wrocław, ul. Prądzyńskiego
40 tel 611. 2884

Dom Handlowo-Techniczny

KAROL WŁODZ. VOISE

Wrocław, ul. Krupnicza 1.

uruchomil z dniem 1. 4. 1947 r.

Warsztat Zegarmistrzowski

Kierownik zakładu zegarmistrzow-
skiego Kazimierz Lorez. 2932

UNIEWAŻNIAM skradzioną legity-
mację kolejową, legitymację gmin-
ną, kartę repatriacyjną, dekret eme-
rytalny i wszelkie dokumenty oso-
biste na nazwisko Franciszyn Jan,
Jelenia Góra, Grotgera 8. K1029

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód
tożsamości nr. 00100, okresowy bez-
płatny bilet Nr. 01830 wydane przez
Dyrekcję Okręgową Kolei Państwo-
wych Wrocław oraz inne dokumen-
ty osobiste, Antoni Wawro Jelenia
Góra, ul. Klonowicza 11 m. 2.
K1030

UNIEWAŻNIAM skradzioną ksąż-
czkę wojskową wydaną przez P.U.W
Wieluń, woj. Łódzkie, kartę repatria-
cyjną, kartę kontrolną z fotografią
i dwa odcinki meldunkowe, zaświad-
czenia pracy na nazwisko Pempcki
Władysław, Jelenia Góra. K1031

POSAD POSZUKUJĄ

URZĘDNICZKA maszynistka z dwu-
letnią praktyką w dużych firmach —
obejmuje stanowisko sekretarki lub in-
ne odpowiedzialne. Łaskawe zgłosze-
nia pod „22609“. 2947

DYPLOMOWANA pielęgniarka (War-
szawska Szkoła Pielęgniarstwa) po-
szukuje pracy najchętniej na ch-
rurgii. Wiadomość w „Słowie“ pod
„Siostra“. 2937

INŻYNIER ładowy zmiany posadę.
Oferty Sieradz Zarząd Drogowy, Cza-
jewski. K1041

WOLNE POSADY

CUKIERNIK dobry fachowiec, potrzeb-
ny od zaraz. Zgłoszenia: „Słowo Pol-
skie“ pod „Cukiernik“. 2945

AUTO — Obsługa, Wrocław, Stalina
nr. 211, poszukuje samodzielnych me-
chaników samochodowych, stolarza i
ispicera. 2864

BUCHALTER samodzielny, potrzeb-
ny od zaraz. Zgłoszenia do „Słowa
Polskiego“ pod „2886“. 2886

RETUSZER (ka) potrzebny od zaraz.
Wymagana siła pierwszorzędna. Foto-
Studio — Wrocław, Łokietka 2. 2951

ZATRUDNIĘ natychmiast pomocni-
cą domową. Warunki dobre, Karło-
wice Plac Żuławskiego 7 m 2. 2940

SZEWKA na reperację poszukują,
Uniwersytecka pracownia obuwia
Urszulanek 27. 2955

ZDOLNY PRZEDSTAWICIEL (ka)
branży kosmetyczno - perfumeryj-
nej na Wrocław i okolice poszuki-
wany. Zgłoszenia z podaniem prze-
biegu dotychczasowej pracy, możli-
wości akwizytorskich i wysokości
żądanej wynagrodzenia do R. Ku-
derski Otwock, E. Pater 3. K1039

POSZUKUJĘ korepetytora angiel-
skiego, chętnie z współuczniem. Bu-
ro ogłoszeń Tryb. Dolnośląska Plac
Bohaterów Ghetta 4. 2995

NAUKA

KORESPONDENCYJNE Kursy Języ-
ków Obcych zatwierdzone przez Kura-
torium. Warszawa, Bracka 18. K 848

LEKARSKIE

W CHOROBAH WENERYCZNYCH
PŁCIOWYCH przyjmuje Lekarz Jan-
usz Lesiński, codziennie od 2 — 6 po
południu. W czwartek i sobotę od 2
— 5-tej. WROCLAW, CHROBREGO
NR. 20, I PIĘTRO OBOK DWORCA
ODRY. K-1004

K-737

DOM 3 piętrowy narożny przy
Rynku a wyremontowa-
nym lożem biurowym
na I piętrze i wolnymi pomieszczenia-
mi na skłopy i mieszkania ze zwro-
tem kosztów odstąpienia. Oferty „Sło-
wo Polskie“ nr. 2906.
2906

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘ-
GOWOŚCI Informacje — Lublin, skr.
poczt. 106. K-990

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 3 — 5 poko-
jowego w centrum miasta, ze zwro-
tem kosztów remontu. Zgłoszenia O-
grodowa 4 m. 1, godz. 16 — 18. 2960

POSZUKUJĘ willi lub mieszkanie
czteropokojowe ze zwrotem kosztów
remontu. Dzielnica: Sepolno. Zale-
sie. Zgłoszenia pod „Kupiec“ — Blu-
ro Ogłoszeń „Tr. Dolnośl.“, Plac Bo-
haterów Ghetta 4. K 1000

POSZUKUJĘ i pokoju przy rodzin-
ie dla studenta Politechniki Wroc-
ławskiej. Zgłoszenia „Słowo Po-
skie“ pod Nowak. 2932

POSZUKIWANIA RODZIN

KAZIKU! Podaj natychmiast swój
adres, lub przyjeźdź. Sprawa bardzo
pilna. Matka. Kasprzyk Stefania. 2904

REPATRIANTÓW z Kazakstanu o
wszelkie wiadomości dotyczące lekar-
za — chirurga dr. Zygmunta Cza-
jowskiego, lat 38, przebywającego
tam podczas wojny proszę rodzina Jed-
wiga Strzemska. Puławy P.I.N.G.W. 2892

ROZNE

UWAGA Warsztat Ślusarsko - Wa-
gowy A. Miaszczyzna, ul. Gwarna Nr
2 róg Kościuszki. 2941

PIĘGI, plamy usuwa krem Rio-Rita,
„laboratorium Władysław Olszewski,
Katarzyn. K 762

PRZEWOZY towarów, Biuro Przewo-
zowe F. Kowalewski i J. Bratek Wro-
cław, Świdnicka 17. Przyjmuje zlecen-
ia także telefonicznie. Nr. 2-85. 2896

KOPIOWANIE planów, rysunków itp.,
Przepisywanie na maszynie, tłumacze-
nia. — Św. Wojciecha 62. 2852

NAJSEJNIEJSZY psychografolog z
adrem jasnowidzenia nieomylnie prze-
powie każdemu jego wydarzenia ty-
cące. Określi dokładnie charakter,
kierunek zdolności, rady, przeznacze-
nie. Napisać pytania, datę urodzenia,
załączyc 50 zł zaliczki. Odpowiedź
za zaliczeniem „Martyna“ Kraków,
Skrytka pocztowa 475. K 891

OGŁOSZENIA

do „Słowa Polskiego“ i wszystkich
innych czasopism w Polsce przy-
jmuje: Dział Ogłoszeń „Słowa Pol-
skiego“ Centrala: Wrocław, ul.
Krupnicza 13 (I-sze piętro), tel.
68 od godz 8 — 15, w soboty od
8 — 13.

Oddziały: Legutka: Grodzka 8/4,
tel. 19. Jelenia Góra: ul. Kolejo-
wa 18, tel. 21.00. Wałbrzych, ul.
Słowackiego 15, tel. 10-98. Kłod-
zko: Rynek, Bolesława Chrob-
rego 2. Ząbki: Rynek 35. Księ-
garnia Wł. Muszyńskiego Ka-
mienna Góra: Księgarnia kota
„Czytelnik“, Świdnica: Księgar-
nia „Czytelnik“, Rynek 43. Wo-
łów: Księgarnia kota „Czytel-
nik“, Złotoryja: Pow. Oddz. Inf.
i Prop. Dzierżoniów: Pow. Oddz.
Inf. i Prop. i Księgarnia „Czy-
telnik“, Brzeg: Księgarnia M.
Wals.